

Laudacja dla Alicji Lipińskiej odczytana przez Jacka Wojnarowskiego

Alicja Lipińska, chociaż urodzona w Milanówku, związała się z Podkową Leśną nie tylko przez fakt, że tutaj zamieszkała. Poczła się odpowiedzialna za to nowe swoje miejsce na ziemi i zaangażowała się w liczne działania dla dobra społeczności Podkowy Leśnej, służąc swoją wiedzą i umiejętnościami. Jej specjalnością i pasją jest ochrona przyrody.

Ukończyła Wydział Ogrodnictwa SGGW, a dyplom przygotowała z architektury krajobrazu, a w latach 1960-1962 była słuchaczką Studium Planowania Przestrzennego na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Pracowała m. in. w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Budownictwa Wodnego – Hydroprojekt oraz w Zakładzie Zadrzewień i Zieleni przy Lidze Ochrony Przyrody. Do 1990 r. zatrudniona była w Instytucie Kształtowania Środowiska. Przez wiele lat była zaangażowana w prace stowarzyszeń zajmujących się ochroną środowiska przyrodniczego: Liga Ochrony Przyrody, Stowarzyszenie Architektów Polskich, Towarzystwo Urbanistów Polskich i Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ogrodnictwa w ramach Naczelnej Organizacji Technicznej. Jako Strażnik Ochrony Przyrody prowadziła społeczną kontrolę dotyczącą przestrzegania przepisów w zakresie ochrony środowiska naturalnego. Jest autorką licznych opracowań i projektów dotyczących zagadnień przyrodniczych, często o charakterze pionierskim, dotyczących m.in. otoczenia zbiorników i stopni wodnych, czy zagospodarowania hałd i terenów poprzemysłowych.

Za namową inż. Tadeusza Baniewicza rozpoczęła działania jako radna w roku 1965 i była w tej kadencji jedyną osobą bezpartyjną. „Pełniąc funkcję radnej pokazywała, że można mieć odrębne od innych zdanie, domagać się pełnej informacji przed podjęciem decyzji, śmiało wyrażać poglądy w omawianych sprawach” – napisała o niej Jolanta Fortini. Radną była przez 4 kadencje (do 1990 r.). Gdy szykowało się zmiana ustawy ograniczającej działki budowlane do 300 m. kw., przekonała Radę, aby zgłosić sprawę pod obrady Sejmu, korzystając z poparcia Jarosława Iwaszkiewicza, wówczas posła. Walczyła także o zablokowanie projektu umieszczenia w podkowieńskim parku 4 bloków dla pracowników Zakładów Mechanicznych Ursus, co zniszczyłoby unikalny charakter parku i samej Podkowy. A kiedy wojsko opuszczało bazę na terenie Lasu Młochowskiego, przekonała Radę, aby nie podejmowała decyzji o stworzeniu w tym miejscu ośrodka dla 4 tysięcy uchodźców. A takie były propozycje.

Jeśli ktoś zna przeszłość pani Alicji i jej rodziny, nie będzie zdziwiony, że w latach 70. związała się z niezależnym ruchem oporu. Otóż oboje rodzice oraz starsza siostra byli zaangażowani w działalność konspiracyjną na terenie Grodziska Mazowieckiego. Jej ojciec, Kazimierz Kopeć, był właścicielem Zakładów Mechaniczno-Kotlarskich K. Kopeć i spółka, które współpracowały z Armią Krajową. Sześcioletnia Alicja, nie wiedząc o tym, pełniła funkcję łączniczki, była posyłana z informacjami i rozkazami, zapisanymi na karteczkach, które wplatano jej w warkocze. Mała dziewczynka mogła dotrzeć wszędzie, nie wzbudzając podejrzeń. Z czasem zapewne dowiedziała się, co robili rodzice i siostra i w czym sama nieświadomie uczestniczyła. Po latach, już świadomie, włączyła się w kolportaż ulotek i niezależnych wydawnictw. W roku 1980, gdy

w podkowińskim kościele odbywała się głódówka w obronie uwięzionych Mirosława Chojeckiego i Dariusza Kobzdeja, zgłosiła się do pomocy jako opiekunka uczestników protestu. Należała także do Parafialnego Komitetu Pomocy Bliźniemu przy podkowińskim kościele, który podejmował liczne ważne inicjatywy dla społeczności Podkowy i nie tylko Podkowy.

Jako fachowiec z dużą wiedzą zaangażowała się w powstanie projektu kościoła-ogrodu oraz w jego realizację, współpracowała w tej kwestii z ks. Leonem Kantorskim. Potrafiła przekonać go do kontynuowania idei kościoła-ogrodu, pilnowała i konsultowała wszystkie prace, jakie wówczas prowadzono, aby myśl projektanta prof. Zygmunta Hellwiga była kontynuowana. Twórcą nowego projektu był prof. Zdzisław Bąkowski, a pani Alicja jako architekt krajobrazu jego konsultantem. Na tym nie kończy się działalność pani Alicji dla zachowania kształtu miasta ogrodu, nadanego przed 100 laty przez jej twórców. Tak bardzo potrzebny najmłodszym podkowińszanom Ogród Matki i Dziecka został zaprojektowany przez prof. Bąkowskiego także przy współpracy pani Alicji Lipińskiej. Jako ciekawostkę warto przypomnieć, że ogród ten miał służyć małym dzieciom, dla których zaplanowano m. innymi brodzik z wodotryskiem i łączkę kwiatną do plażowania oraz dla starszych zaprojektowano trasy rowerowe. Przewidziano też obsadzenie tego terenu krzewami takimi jak: azalie, rododendrony, irgi, pigwowce, ogniki i jałowce. Szkoda, że projekt nie został zrealizowany.

Pani Alicja była też inicjatorką powstania wydawnictwa „Kościół-ogród”, wydanego w roku 1998 jako 5 zeszyt Rocznika Podkowińskiego oraz była jego konsultantką. W wydanej w 2000 roku książce „Podkowa Leśna i Stawisko. Szkice z dziejów”, pozycji z serii Biblioteki Podkowińskiej, była współautorką rozdziału dotyczącego zieleni w Podkowie Leśnej wraz z Barbarą Walicką i Małgorzatą Jodko-Narkiewicz.

Za swoje liczne działania społeczne i zawodowe odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrną i Złotą Syrenką oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jest współautorką perspektywicznego planu rozwoju i przebudowy terenów zieleni w Podkowie Leśnej w latach 1965-1969. Podkowa zawdzięcza jej działaniom powstanie rezerwatów przyrody w Lesie Młochowskim oraz rezerwatu przyrody - Parów Sójek na terenie miasta. Walczyła o to, co było ideą twórców Miasta Ogrodu Podkowa Leśna, o zieloną, niemiejską w charakterze Podkowę. Należą się Jej za to podziękowania, a dla nas powinna być przykładem głębokiego zaangażowania w sprawy naszej małej ojczyzny, takiej, jaką chcieli ją widzieć jej twórcy przed 100 laty.

Jacek Wojnarowski

15 lutego 2025 r.